

G . O . M .
GRIGORIJ OTTONOWICZ MEBES

KURS

ENCYKLOPEDYCZNY

OKULTYZMU

PRZEŁOŻYŁ
KAROL CHOBOT

AD
ARS DIAVOLI
BIBLIOTEKA DIABOLOGICZNA



WYDAWCA
ARKADIUSZ SIEJDA
KALINOWO 2025



PIERWSZY ARKAN





Najważniejszymi czynnikami w życiu człowieka wykształconego są świadomość życia i stopień władzy realizacyjnej jemu ofiarowane. Dążenie do tak zwanego poświęcenia² przejawia się jako pogoń za jednym lub drugim elementem, a najczęściej za obydwoma.

Poświęcenie opiera się na tak zwanych arkanach, czyli tajemnicach. Będzie tutaj właściwym wyjaśnić różnicę w znaczeniu trzech terminów: *secretum*, *arcanum*, *mysterium*.

SECRETUM – to, co kilku ludzi gwoi kaprysu, lub jakichkolwiek życiowych wyobrażeń zgodziło się ukrywać przed innymi.

ARCANUM – to tajemnica, konieczna celem zapoznania określonej grupy rzeczy, praw lub zasad: tajemnica, bez której nie można się obejść w tej porze, kiedy zjawia się potrzeba tego poznania; tajemnica dostępna dla umysłu dostatecznie ciekawego w sferze tego poznania. W szerokim znaczeniu pod ten termin pójść wszystkie naukowe zdania, określające zakres jakiegokolwiek praktycznej działalności.

MYSTERIUM – to wspaniały system arkanów i sekretów, syntezowany przez oznaczoną szkołę, jako podstawa jej kontemplacji i miara jej działalności.

² Poświęcenie = inicjacja, wtajemniczenie.

Dla nas ważny jest dziś drugi termin – *arcanum*. Arkan można wypowiedzieć, zapisać w zwyczajnym języku lub symbolizować.

Starożytne ośrodki inicjacyjne wybierały trzeci rodzaj przekazywania arkanów – zapisując je symbolicznie.

Rozróżniamy trzy rodzaje symbolizmu:

1. symbolizm kolorów, przymiot poświęcenia Czarnej Rasy;
2. symbolizm geometrycznych figur i kart, będący przywilejem Czerwonej Rasy;
3. symbolizm liczb, charakteryzujący Białą Rasę.

Do nas doszedł przeogromny pamiętnik symbolizmu egipskich szkół, w którym są związane wszystkie trzy typy symbolicznych wyobrażeń. Jest to talia złożona z 78 kart z barwnymi wyobrażeniami, objaśniającym tak zwane 22 wielkich i 56 małych arkanów. Z każdą kartą wiąże się konkretne liczbowe wyobrażenie. Jak głosi tradycja były owe liczbowe wyobrażenia umieszczone na ścianach podziemnej galerii, do której neofit dostawał się po przejściu całego szeregu doświadczeń.

Zbiór ten jest głośny pod nazwą cygańskiego „tarota” I tak – tarot będziemy uważali za schemat – podstawę metafizyczno-duchowej kontemplacji, czyli duchowego skupienia i światopoglądu starożytnych wtajemniczonych. Ale, rzekną mi, każdy naród ma swój wzorzec kontemplacji, a mianowicie – język tego narodu. Jeżeli zaś naród ma pismo, to elementy języka są wyobrażone przez alfabet.

W ten sposób przedstawia nasz tarot jakby inicjacyjny alfabet. Ogólny zespół kart będzie zespołem znaków tego alfabetu; szczegóły kart i odcienia w ich obrazie będą niejako komentarzami do tych znaków. Zwiążemy 22 wielkich arkanów tarota z hieroglifami tego alfabetu, który teraz umownie nazywa się alfabetem hebrajskim.

Znakom tego alfabetu przypisuje się określone liczbowe znaczenia, w których porządku będziemy ich rozpatrywali, pamiętając hasło Białej Rasy: „wszystko liczbą, miarą, wagą”. Przystępujemy do rozpatrzenia samych arkanów.

Arkan א (Alef) = 1 (Unitarność). Nazwa arkanu – Aleph; hieroglif odpowiadający arkanowi – człowiek. Zwracając uwagę na budowę symbolu, widzimy w nim nasuwanie myśli na troistość, w formie dwóch części, spojenych trzecią.

Na karcie tarota jest wyobrażony stojący mężczyzna, trzymający w prawej, podniesionej do góry ręce laskę; lewą ręką mężczyzna wskazuje na ziemię tak, że figura jego przypomina nam symbol Aleph. Nad głową jego jest nakreślony znak ∞ ; głowa jest uwieńczona złotym diademem; opasany jest złotym pasem; przed nim – stół o sześciennym kształcie; do dyspozycji człowieka, oprócz laski w ręce, są jeszcze trzy przedmioty leżące na stole: puchar, miecz i moneta. W ten sposób karta, oprócz aluzji do troistości (ciało człowieka neutralizujące przeciwstawne ruchy rąk) mówi jeszcze o jakichś tajemniczych czterech przedmiotach.

Odłożywszy ich rozpatrzenie, zajmiemy się tłumaczeniem dwouistości położenia rąk. We wszystkich sferach poznania spotykają się tzw. „binery”³ lub „binarii”, tj. połączenia dwóch polarnie przeciwstawnych sfer. Metafizyka mówi o „esencji” i „substancji” przedmiotów nauczania, przeciwstawiając ich jeden drugiemu.

Nauka mówi o zasadach, przeciwstawiając je faktom. Do tej sfery odnosi się szerokie posługiwanie się binarnymi terminami: duch i materia. Rozważając praktyczne aspekty życia, spotykamy się z binerami: życie – śmierć; świadomość – realizacyjna władza, dobro – zło.

Osobne pytania w różnych sferach nauk podają nam cały szereg binerów w rodzaju: światło – cień, ciepło – chłód itd.

W większości podobnych wypadków zachodzi jednak możliwość tzw. neutralizacji binerów, tj. zrodzenia trzeciego, tzw. średniego terminu, podającego przejście od jednego z krańcowych do drugiego; w ten sposób tworzy się troistą skalę, której stopniami są te same terminy jako stopnie jednej i tej samej manifestacji. Następnie zaś – dwa zlewają się tutaj przy pomocy trzeciego w jedno. Między światłem i cieniem umieszczają półcień i otrzymują skalę stopni oświetlenia lub jeżeli chcecie, stopni zaciemnienia; między ciepłem i chłodem umieszczają średnie temperatury; między wysokimi i niskimi registrami wstawia się średni register; między dodatnią i ujemną elektrycznością – neutralny stan, przeciwieństwo płci w osobie męża i żony neutralizuje się przez rodzenie dziecka, a wszystkie trzy elementy zlewają się w jedność rodziny itd.

Nie wszystkie binery można łatwo zneutralizować. W filozofii biner „esencja – substancja” z chęcią neutralizuje się przez termin – natura, ale spróbujcie zneutralizować binery:

³Biner – odnosi się do pojęcia dualizmu, czyli pary przeciwstawnych, polarnie zestawionych elementów.

duch – materia = (dusza)
 życie – śmierć = (eksterioryzacja)
 dobro – zło = (postępek)
 albo nawet, choćby nasz biner: świadomość – realna władza =
 (harmonia).

Zadanie to niełatwe. Poświęcenie określimy jako umiejętność neutralizacji tylko co wymienionych binerów. Ich domeny odnosiły się przez starożytnych do tak zwanych Wielkich Misteriów.

Małe Mistéria obejmowały cykle nauk, co my dziś nazywamy ogólnokształcącymi przedmiotami. Neutralizacja binera: „duch – materia” jest przedmiotem tzw. teoretycznego poświęcenia. Reszta trzech wielkich binerów będzie przedmiotem praktycznego poświęcenia.

Zrozumiemy teraz, do czego zdążamy i możemy podkreślić ogólne idee, związane z przedstawieniem o troistych stopniach unitarnych skal. Mimo samej stopniowości ternerów zaznaczymy hierarchiczny początek, panujący w ich budowie. Górny stopień, jako wyższy hierarchicznie, odbija się w ostatnich. To znaczy, że władza podwładnego różni się od władzy władcy jedynie sferą kompetencji, lecz nie jej charakterem.

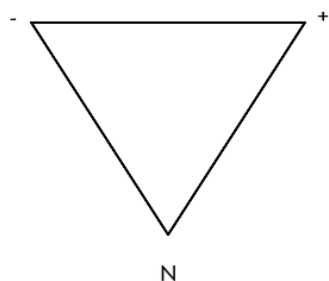
Wynika z tego, że wspólny przełożony kilku podwładnych, zajętych różnymi dziełami, musi syntezyzować – łączyć w sobie kompetencje tych wszystkich specjalności.

Podkreślimy jeszcze ideę nieprzerwanych przejść od stopnia do stopnia: Zauważyliśmy takich trzy, ale w większości z przytoczonych przykładów przejście między stopniami jest płynne, nieprzerwane.

Z rozpatrzenia unitarnych ternerów wynika możliwość dwojakiego ich powstania. Można wychodzić od skrajnych terminów i uzyskać średnią. Taką genezę oznaczmy jako ogólny typ zwyczajnego ternera.

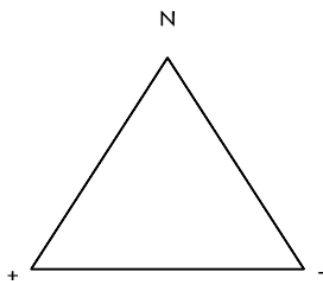
Symbolizujemy go figurą rysunku 1.
 + symbolicznie odpowiada dodatniemu biegunowi, tj. temu początkowi binera, który uważamy jako czynny, ekspansywny (męski);
 - oznacza atrakcyjny, bierny (żeński) biegun binera.

Litera N oznacza średni (neutralny, androgyniczny) termin. W wielu wypadkach można również wychodzić od średniego terminu i rozłożywszy go, określić bieguny.



Rys. 1.

Neutralna elektryczność rozpada się przez tarcie powierzchni na elektryczność + i -; nikt nie zabrania nam traktować półcienia jako przestrzeni cieniowej, częściowo oświetlonej przez źródło światła; dziecko przejawia z jednej strony atrakcyjne cechy; ono podczas wzrastania i odżywiania przyciąga do siebie szereg elementów; z drugiej zaś strony wykazuje aktywność, ekspansję, rozszerzając się na zewnętrzne przedmioty: w nim złączone są obie cechy, które można mentalnie rozdzielić. Otrzymamy wtedy drugi typ ternera⁴, któremu nadamy nazwę ternera Wielkiego Arkanu. Obrazem jego będzie rysunek 2.



Rys. 2.

Teraz powiemy coś o metodzie tworzenia idei. W dzisiejszym rozpatrywaniu posługiwaliśmy się analogiami, podobieństwami, i doszliśmy do tzw. symbolizmu.

Co to jest symbolizm? To ta sama metoda analogii w zastosowaniu szczegółowym. Weźmy np. ternera: światło – półcień – cień. Pod tymi elementami dopisujemy jeszcze kilka niezneutralizowanych binarów, no choćby tak:

Światło – półcień – cień.

Wyższy region – średni region – niższy region.

Esencja – natura – substancja.

Duch – – materia.

Życie – – śmierć.

Jeśli wszystkie wiersze porównam z pierwszym, to elementy wszystkich symbolizuję elementami pierwszego; być może, że w jednym z wierszy zneutralizowałem skrajne bieguny tylko dlatego, że górny wiersz mnie do tego skłonił. Będzie to przykład realizującej siły symbolu w świecie metafizyczno-logicznym.

Jeśli w czwartym wierszu nie mogłem jeszcze zneutralizować ducha i materii, to realizacyjna siła symbolu tutaj się jeszcze nie ujawniła i otrzymała się jedynie możliwość warunkowego porównania: jeśliby ducha upodobnić światłu a materię cieniowi, to termin, którego szukam, odpowiada półcieniowi.

⁴Terner – triada, czyli zestaw trzech elementów (stopni); równoważy dwa skrajne pojęcia, tworząc bardziej złożoną całość. Cechą ternera jest synteza, równoważąca, łącząca biner.

Wróćmy jednak do analizy naszego obrazu, czyli do pierwszego wielkiego arkanu.

Wyobrażony jest na nim człowiek-indywiduum. To znaczy, że arkan jedności jest zarazem arkanem indywidualności. Jeśli połączycie kilka istot lub rzeczy w jedno, wtedy grupa ta żyje indywidualnym życiem.

Komórka żyje; grupa komórek łączy się w organ, a organ żyje swoim indywidualnym życiem; organy grupują się w organizmy, żyjące znowu indywidualnym życiem; wszystkie organiczne królestwa planety (w tym mineralne) przedstawiają indywiduum, nazwane samą planetą; i ona żyje; grupa planet tworzy system itd. do nieskończoności (w jedności wszystko się mieści).

Nie trzeba się dziwić, że komórka uważa siebie za wolną i walczącą za siebie z innymi komórkami, nie zważając na życie organu i organizmu, uważając takowe jako otoczenie swego małego życia; nie ma potrzeby zastanawiać się nad tym, że akademicki uczony, upodabniając się do tej komórki, również jest lekceważący wobec Ziemi i Systemowi Słonecznemu, odmawiając im osobowego życia i przypuszczając, że są one martwym środowiskiem, w którym upływa jego/jej życie. Nie obchodzi go, że Ziemia patrzy także z pogardą na jego życie, jak on na życie swoich odnawiających się komórek. Arkan I odśłania nam, że te indywidualizacje istnieją, że nie tylko grupa atomów zindywidualizowała się w imię życia w molekułę, ale nawet sztuczna grupa ludziłączonych w związek, towarzystwo, tym samym indywidualizuje się i żyje własnym życiem, pogardliwie odnosząc się do małych osobistych interesów każdego członka.

Ta uniwersalna idea najlepiej została sformułowana przez Chrystusa w tekście: (...) *bo gdzie dwoje lub troje zebranych w Moje imię, tam Ja wśród nich* (Mat. 18, 20). Poza Logosem nie ma realizowanego życia, a więc „w imię Moje” znaczy „w imię życia”.

Wracając do karty (obrazu), zwróćmy uwagę na to, że wyobrażony na niej mężczyzna jest w pozycji stojącej, tj. w pozycji czynnego elementu; posłuży nam to za wskazówkę dla tytułu pierwszego arkanu. Arkan ten nazywają ezoterycy *Magus* a w mowie potocznej nazywa się *Le bateleur* (jarmarczny komediant). Dla nas to – aktywne indywiduum.

Jeśli żywa jest w was potrzeba ustalenia tzw. teozoficznego trójkąta podstawowych jednostek, to znaczy, jeśli uznajecie we wszech-

świecie trzy elementy: Archetyp, Człowieka (Ludzkość) i Naturę, to nadacie arkanowi potrójny tytuł:

1. Aktywna część Archetypu – *Divina Essentia* (Boża Istota).
2. Aktywny biegun Człowieczeństwa – Męczyzna – *Vir* (Osobowość).
3. Aktywność Przyrody – *Natura naturans* (Przyroda prowincjonalna).

W krótkim tym kursie zajmiemy się znaczeniem Człowieka z naszego arkanu i postaramy się pokrótce scharakteryzować skład tej indywidualności w sferze jego aktywności.

W czynie Człowieka rzuca się nam przede wszystkim w oczy wielki biner: Duch – Materia. Człowiek duchowo żyje w świecie (lub planie) idei. Z drugiej strony przejawia się w fizycznym, materialnym planie.

Pierwszym wysiłkiem naszym w sferze samopoświęcenia będzie pobudka do neutralizacji wspomnianego binernego wyobrażenia. Ależ co może wiązać ducha z materią, co może dać przejście z planu idei do planu zrealizowanych przedmiotów?

Odpowiemy na to: plan w którym Energia określa Formy. Oto wzorzec naszego ternera:

Duch – Energia – Materia,
Idee – Formy – Realne przedmioty.

Przejęciowy ten plan nazwiemy astralnym a krańcowe – mentalnym i fizycznym. Przejście z mentalnego planu do astralnego odbywa się dzięki procesowi grupowania się, układania, sumowania, a dokładniej, wskutek procesu progresywnej – postępowej kondensacji i kształtowania się idei w obecności wyżej wspomnianego Wielkiego Prawa indywidualizacji zbiorowej.

Do ogólnej idei wielokąta dodajcie idee równości jego elementów liniowych i kątowych, połączcie te idee, a otrzymacie nową ideę prawidłowego wielokąta, bardziej skondensowaną. Porównajcie tę ideę z ideą liczby 4. Powstanie wyobrażenie o kwadracie, które odnosi się do planu Form.

W podobny sposób odbywa się przejście z planu astralnego do planu fizycznego. Zamocujcie blaszany okrąg na osi. Jego krawędź nie rysuje diamentu. Nadajcie temu okręgowi szybki ruch obrotowy, innymi słowy, zwiększcie jego zapas energii kinetycznej lub nagromadźcie w nim szereg właściwości astralnych: zarysuje on diament.

Widzicie, że wskutek kondensacji, zagęszczenia, nagromadzenia astralu zmieniliście czysto fizyczny przymiot a mianowicie twardość brzegu krążka. A więc przejście uskutecznione, chociażby częściowo.

Koncentrujesz się w jednym pokoju na pragnieniu wywołania u podmiotu znajdującego się w innym pokoju określonego ruchu ciała. Koncentracja ta sprowadza się do kondensacji idei w obrazowe wyobrażenia, tj. w formy. Nalegając wyobraźnią na te formy, tj. kondensując astral, osiągasz realizację wspomnianego gestu, tj. zjawiska dostępnego dla zmysłów, a zatem odnoszącego się do planu fizycznego. Ponownie realizacja przejścia.

Powiedz mi, że w pierwszym przykładzie, władał już krążek pewną twardością, tj. fizycznym przymiotem, a wskutek kondensacji astralu spotęgowaliśmy tylko tę twardość; że w drugim przykładzie pracował magnetyzer nie tylko wyobraźnią, kondensując – gromadząc astral, ale i rozporządzał własnym oddychaniem według określonych praw, a być może, pozwolił sobie na ten lub inny ruch błyskawicznego lub przedłużonego – rytmicznego lub nierytmicznego – ruchu ciała. Odpowiem na to alchemicznym aforyzmem: *Aby wytworzyć złoto, trzeba mieć złoto.*

Jest to prawo większości procesów zachodzących w środowisku zrealizowanych obiektów. Nie musimy tworzyć Wszechświata po raz drugi i nie wiadomo, ile czasu by to zajęło. W codziennym życiu najczęściej opieramy się na gotowych realizacjach. Upodabiamy się do człowieka; rzucającego w nasyceny roztwór maleńkie kryształki celem wyzwania – pobudzenia do szybszej ogólnej kryształizacji roztworu.

Większość operacji magicznych ma ten sam charakter umiejętnego wyboru punktów odniesienia.

Jeśli chodzi o mechanizm koagulacji, to jego zrozumienie jest nam niedostępne. Potrafimy korzystać z gotowej maszyny, możemy dzięki potężnym i wytrwałym wysiłkom intelektu i woli wspinać się po drabinie wyboru coraz prostszych i bardziej niezawodnych maszyn; ale ich konstruowanie nie jest naszą domeną.

Jak się dalej dowiemy, istnieją szczególne istoty znane pod nazwami Aniołów (w obrębie planu mentalnego), *Spiritus Directores* (w planie astralnym) i Elementali (w planie fizycznym). Każdy byt ma swoje miejsce.

A więc w całym Wszechświecie i w każdym jego składowym elemencie będziemy się starali rozróżniać, chociażby w przybliżeniu, krainy trzech planów: mentalnego, astralnego i fizycznego, wzajemnie się przenikających, ale które możemy rozpatrywać także oddzielnie.

W człowieku stosownie do tego będziemy rozróżniali trzy składowe elementy:

Mens – czyli duch;

Anima – czyli dusza lub ciało astralne, czyli astrosom;

Corpus – tj. fizyczne ciało.

Kiedy człowiek jest zajęty pracą umysłową, powiemy, że Mens i Anima są w nim bardziej aktywne niż Corpus. Kiedy dominuje w nim życie namiętności lub praca czystej wyobraźni, aktywnej lub pasywnej, zaznaczymy Anima jako najbardziej aktywny początek itp.

Będziemy uważać, że Mens człowieka, koagulując się, określił jego duszę; że dusza ta, koagulując się i biorąc za punkt odniesienia w płaszczyźnie fizycznej zmaterializowane (choć dość subtelne) elementy dostarczone przez rodziców, zdołała stworzyć sobie ciało fizyczne, zarówno do życia płodowego, jak i zewnętrznego; że podtrzymuje ona funkcje tego fizycznego ciała w takiej formie, w jakiej zostały one zaplanowane, naprawiając nawet, zgodnie z tą formą, uszkodzenia swojej fizycznej powłoki. Mówienie o tym, jak Mens zarządza funkcjami Duszy i jak stara się ją naprawiać, byłoby tutaj przedwczesne.

To jest to, na czym chciałem się skupić w obecnym wykładzie. Dodam tylko jedno: nikt nie zabrania wam zastąpienia naszego zgrubnego podziału Wszechświata i Człowieka na trzy plany bardziej szczegółowym, w którym plany te rozpadną się na podplany. Wkrótce sami będziemy zmuszeni to zrobić.

Arkan pierwszy zawiera w sobie ideę „Jedności i Aktywności”: *Wszystkie istoty są w jedności, jako w zasadzie pojmowane, i zwracają się do jedności, jako do celu. Jedno zawiera się w jednym, tj. wszystko we wszystkim.*

ב

DRUGI ARKAN





Najwyższymi przejawami człowieka w jego ziemskim życiu są rozum i wola. Jeżeli ten biner jest zneutralizowany w człowieku, to istnienie jego upływa w pomysłnych warunkach.

Wrócimy do ternera: duch – astral – materia.

Człowiek potrzebuje zdrowego ducha, zdrowego astrosomu⁵ i zdrowego ciała.

Mentalna monada człowieka sama w sobie jest zdrowa wskutek swego wysokiego pochodzenia, o którym niżej powiemy. Konieczne jest jedynie, aby była ona aktywna w człowieku, a wtedy zapewni mu to świadomość, którą można utożsamiać z obecnością duchowych dążeń.

Zdrowy astrosom da element, zwany duchową harmonią (to trzeci termin do binera: – świadomość – władza). Harmonia ta zabezpieczy produktywność połączenia żądz w człowieku, a to połączenie jest tym, co w potocznej mowie nazywa się osobowością. Jeżeli ktoś nam powie, czego pragnie, jego „ja” staje się dla nas znany.

Zdrowe ciało zabezpieczy prawidłowe przekazywanie popędów woli w człowieku; ono zrównoważy świat fizycznych potrzeb i wnieść w życie element realizacyjnej władzy.

Cóż mamy najpierw badać: ciało, astral, czy ducha?

⁵ Astrosom – ciało astralne.

Ciałem i jego funkcjami zajmują się inni specjaliści. Przejawy ducha, jego dążenia, są także nieobce dla ludzi myślących i skłonnych do badania zagadnień filozoficznych. Naszym celem w obecnej chwili to zbadanie astrosomu, a następnie i astralnego świata, jako środowiska, w którym on się obraca. I tak – po pierwsze trzeba zapytać: czym jest człowiek jako aktywna jednostka; po drugie – potrzebujemy nauki o tzw. astralnym planie.

Godłem drugiego arkanu w hebrajskim alfabecie jest ב (Beth), liczbowe znaczenie tego znaku = 2.

Jeżeli pierwszemu znakowi przyswoili hieroglif Człowieka, to do drugiego znaku odniesie się hieroglif: gardło Człowieka.

Naukowe nazwanie odpowiedniej karty tarota – *Gnosis* (poznanie).

Okultyści nazywają go często *la Porte du Sanctuaire*. Potocznie: *la Papesse*.

Obraz w tle przedstawia dwie kolumny: prawa, czerwona, często zwieńczona znakiem Słońca, nosi nazwę Jakin; lewa, niebieska (często czarna), zwieńczona Księżycem, nazywa się Bohaz. Światło między kolumnami w masonskim języku nazywa się przestrzenią środkową. Na obrazku jest ona zasłonięta zasłoną. Na przednim planie zasiada kobieta na kubicznym siedzisku. Na głowie kobiety widzimy już nie znak nieskończoności ∞ pierwszego arkanu, lecz rogi Izdy, między którymi jest umieszczony księżyc w pełni. Twarz figury zakryta jest półprzezroczystą woalką.

Sama postać jest owinięta w szeroką szatę i trzyma na kolanach zwinięty papirus (lub książkę), częściowo zakrywając go fałdami ubrania. Na piersi kobiety widnieje prostokątny krzyż o równych końcach.

Nagłówki drugiego arkanu w planach Archetypu, Człowieka i Natury to terminy: *Divina Substantia, Femina, Natura naturata*.

Zajmijmy się drugim arkanem:

1. Jego wartość liczbową przypomina nam o konieczności rozdzielania jednostki, jej polaryzacji za każdym razem, gdy chce ona przejść do procesu uczestnictwa w życiu.

2. Figura znaku Beth, a także dwie kolumny na karcie jasno wskazują na metodę, panującą w wywodach okultystycznej nauki.

Mówię o wielkiej metodzie analogii, której formuła w łacińskim tłumaczeniu tekstu *Szmaragdowej Tablicy Hermesa* brzmi:

Guod est inferius est sicut quod est superius et quod est superius est sicut quod est inferius ad perpetranda miracula rei unius, a w języku polskim: *to, co na dole, jest podobne* (analogiczne, a nie równe) *temu, co na górze, a to, co na górze, jest podobne do tego, co na dole, dla większego rozwoju cudów jednej rzeczy*.

Ta metodologiczna wskazówka, wraz z obrazem przedpokoju Sanktuarium, wystarcza, aby uzasadnić nazwę *Gnosis* nadaną temu arkanowi.

Zauważ, że górna część znaku Beth jest tylko podobna do dolnej, a prawa kolumna jest tylko podobna do lewej, a nie identyczna z nią.

3. Rogi wskazują na zasadę binera.

Można powiedzieć, że kolumny również są binerne. Tak, ale między kolumnami siedzi kobieta, czyli ponownie jednostka, i to ona powinna zneutralizować biner. Kobieta jest symbolem bierności, a tym bardziej siedząca kobieta. Ta pozycja sugeruje wyczekujące, kontemplacyjne, podatne na wpływy nastawienie. Kto chce się uczyć, musi posiadać ten nastrój.

Obiekty badań naukowych są dostępne tylko dla przenikliwego umysłu – są one przykryte półprzezroczystą zasłoną. Wyniki badań naukowych i atrybuty samych obiektów tych badań są rejestrowane przez naukowców w książkach i przez samą naturę w jej żywej księdze, ale zapoznać się z tymi wynikami można tylko pod fałdami płaszcza, izolującego nas od światowego zgiełku, konwencji i innych szkodliwych wpływów zewnętrznych.

Hieroglif arkanu – ludzkie gardło, przedstawia sobą schronisko, coś, gdzie można się schronić, jakby dom, lub świątynię, przygotowaną do nauki.

Wspomniana powyżej wskazówka prawa analogii jest w nim podana za pomocą podobnych, lecz nierównych szczegół.

4. Należy poznać szczegółowo samą ideę binera męskiego i żeńskiego początku.

W pierwszym arkanie nad głową figury był unitarny znak niekończoności, a w drugim arkanie są już rogi – bardziej zmateriałizowany element.

Matka jest bardziej materialna niż ojciec. Pasywność jest zawsze gęstsza od aktywności. Delikatny, subtelny element aktywności zapładnia bardziej skondensowany element pasywny. Ale ten ostatni